

dla ogółu decydenci²²⁸. Są niewidoczni z wielu powodów, a w tym z obawy przed rozliczeniem za powodowane spustoszenie i z potrzeby pełnej swobody działania. Kto bowiem o zdrowych zmysłach i elementarnej przyzwoitości mógłby chcieć wszystko ryzykować, jak nie ten, kto już nie ma nic do stracenia. Co może więc składać się na otwartą konspirację Wielkiego Resetu, jak nie to, co służy przyspieszeniu i pogłębieniu przebudowy światowego porządku, który i tak się musi załamać ze względu na nagromadzone globalne sprzeczności i cywilizacyjne niedorzeczności. Już samo ich nawarstwianie przebiegało od dekad w otwarto-konspiracyjnym trybie. Obecnie w tym trybie trwa moderowanie przebiegu załamania przy wykorzystaniu najsilniejszych – wojennych akceleratorów i najprecyzyjniejszych – rewolucyjnych katalizatorów.

3. Hipoteza zarządzania kryzysem

Kontrola kryzysu

Medialnie aplikowana i społecznie akceptowana narracja utwierdza w przekonaniu, że kryzysy mają niespodziewany w miejscu i czasie początek. To bowiem, że muszą wybuchnąć, przebija się do szerszej świadomości, lecz nadal jest racjonalnie i moralnie usprawiedliwiane. Można było tak twierdzić dawniej, kiedy nie istniały tak dobrze, jak dziś rozwinięte narzędzia analityczne oraz łatwo dostępne bazy wiedzy²²⁹. Teraz jednak przekonać się łatwo, że z jednej strony ulegają eskalacji potencjały kryzysowe niemal w każdej sferze i z różnych powodów, w tym przez celowe ich nakręcanie albo celowe im nieprzeciwdziałanie, kiedy jest

²²⁸ O ile znana jest koncepcja zbrodni przeciwko ludzkości, to dlaczego nie została jeszcze zidentyfikowana wojna przeciwko ludzkości. Por. M.J. Filipek, *Koncepcja zbrodni przeciwko ludzkości w międzynarodowym prawie karnym*, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2020. Może należy wyjaśniać to już w zupełnie innych kategoriach. Por. Ł. Gawęda (red.), *Kryzys psychiczny w nowoczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021. Takie obawy wzmagają fakty, o których pisze E. Żemła w książce *Armia w ruinie*, Czerwone i Czarne, Warszawa 2024.

²²⁹ Por. D.T. Larose, *Odkrywanie wiedzy z danych. Wprowadzenie do eksploracji danych*, przeł. A. Wilbik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; T. Morzy, *Eksploracja danych. Metody i algorytmy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; G. Lausen, G., Vossen, *Obiektowe bazy danych. Modele danych i języki*, przeł. M. Szadkowska-Rucińska, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2000.

to jeszcze możliwe²³⁰. Natomiast z drugiej strony, wobec potencjałów nabrzmiałych do granic wytrzymałości, to od czyjejś decyzji (możliwej lub nie do zbadania i wskazania czyjej) zależy wyzwolenie tego potencjału oraz kierunku i zakresu powodowanych tym turbulencji. Ośrodki, środowiska i osobistości, które mają na to wpływ, robią wszystko, aby to ukryć, mając do dyspozycji media nakierowujące społeczną uwagę i wyzwalające społeczne emocje, oraz finansowo stymulowaną naukę formującą niezbędne do tego teorie. Dopiero pod naporem faktów i dowodów od niedawna podejmowane są badania i pojawiają się publikacje na temat metod i narzędzi kontroli kryzysu.

Myśl, że również kryzysem można zarządzać (od celowego spowodowania po instrumentalne jego zakończenie), znajduje swoje zastosowanie do Wielkiego Resetu²³¹. Jako bowiem nieprzypadkowo i niesamoistnie ogłoszony, Wielki Reset zmierza konsekwentnie do rezultatów, po osiągnięciu których zostanie wygaszony jak wiele pomniejszych względem niego przedsięwzięć na globalną skalę i cywilizacyjną miarę. Przykładem tego był komunistyczny blok wschodni, który sam nie upadł, ale został rozwiązany wraz z formalną decyzją Michaiła Gorbaczowa z 26 grudnia 1990 roku o Rozwiązaniu Związku Radzieckiego, oraz wraz z rozwiązaniem 1 lipca 1991 roku Układu Warszawskiego²³². Z drugiej zaś strony, skoro kolejna faza globalizacji nie uległa zakończeniu, nie zostały rozwiązane Stany Zjednoczone oraz Pakt Północnoatlantycki, przeżywające, wbrew zapewnieniom, najtrudniejszy kryzys, grożący również ich rozpadem²³³.

W konwencji głębiej rozumianego zarządzania globalnego również zarządzanie obecnym kryzysem globalnym może doprowadzić zgodnie z Wielkim Resetem do przejęcia wiodącej roli w procesie pokryzysowej „naprawy” świata przez Chińską Republikę Ludową, o czym

²³⁰ Książkowym przykładem są kryzysy finansowe. Por. M. Gruszczyński, *Kryzysy walutowe, bankowe i zadłużeniowe w gospodarce światowej*, CeDeWu, Warszawa 2019.

²³¹ Niestety nauka koncentruje się głównie na mikrozarządzaniu pod nazwą zarządzania kryzysowego, i to tylko w warunkach już zaistniałego kryzysu. Por. K. Łukasiewicz, P. Pietrzak, *Nowoczesne zarządzanie. Podstawy zarządzania*, CeDeWu, Warszawa 2024 oraz P. Górski, R. Kołodziejczyk, M. Molendowska, M. Ostrowska, *System zarządzania kryzysowego w Polsce w kontekście członkostwa w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019.

²³² Nie był to upadek komunizmu, jak się może wydawać. Por. W.H. Carroll, *Narodziny i upadek rewolucji komunistycznej*, przet. A. Zabokrzycki, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2008.

²³³ Por. E. Sarnacka-Mahoney, *Amerykański reset...*

zapewniał już w 2021 roku Xi Jinping na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos. To, że Chiny się do tej roli przygotowują, jest oczywiste z wielu powodów – politycznych, ekonomicznych, militarnych, naukowych, technologicznych i informacyjnych. Na płaszczyźnie międzynarodowej Chiny formułują strategie globalnego rozwoju, globalnego bezpieczeństwa i globalnej współpracy²³⁴. Z drugiej strony budują wewnętrzną odporność na zewnętrzne turbulencje w sferze gospodarczej, stymulując popyt wewnętrzny²³⁵, ograniczając penetrację obcego kapitału²³⁶ czy budując własne sieci internetowe. Dobrze o tym wiedzą kreatorzy globalnego rządzenia, wykorzystując do tego

²³⁴ W zakresie międzynarodowego bezpieczeństwa należy wskazać na zaprezentowaną na forum BOAO w 2022 r. inicjatywę GIB – Globalną Inicjatywę Bezpieczeństwa (zob. więcej w: *The Global Security Initiative Concept Paper*, MSZ ChRL, 21 lutego 2023 r., www.mfa.gov.cn), której opis i pierwsze podsumowanie Chińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało w lutym 2023 r., zaś w zakresie rozwoju i współpracy należy wskazać na, również ogłoszoną w 2023 r., koncepcję Globalnej Inicjatywy Cywilizacyjnej. Dodatkowo w marcu 2023 r. chińska Rada Państwa przyjęła stanowisko: „A global community of shared future: China's proposals and actions” (zob. więcej: *A global community of shared future: China's proposals and actions*, State Council Information Office, 26 września 2023 r., www.scio.gov.cn). Powyższe dokumenty i stanowiska, wspólnie z wciąż istniejącą Inicjatywą Pasa i Szlaku oraz innymi komplementarnymi koncepcjami opracowywanymi i prezentowanymi przez szereg chińskich instytucji i organów (od Rady Państwa przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, po agencję prasową Xinhua), takimi jak GRI – Globalna Inicjatywa Rozwoju, czy GIC – Wspólnota na Rzecz Przyszłości Południa, tworzą chińską alternatywę wobec dotychczasowego ładu światowego organizowanego na podstawie zachodniego paradygmatu współpracy. Zob. więcej w: M. Przychodniak, *Świat według ChRL. Chińskie plany wobec społeczności międzynarodowej*, NR 2 (136), STYCZEŃ 2024 © PISM, <https://pism.pl/publikacje/swiat-wedlug-chrl-chinskie-plany-wobec-spolesznosci-miedzynarodowej>; oraz M. Przychodniak, *Chińska oferta dla Globalnego Południa*, NR 43 (2853), 26 MARCA 2024 © PISM, <https://pism.pl/publikacje/chinska-oferta-dla-globalnego-poludnia>.

²³⁵ Świadczy o tym wzrost wynagrodzeń i niskie ceny produktów, nawet jak w przypadku samochodów kilkakrotnie niższe niż w Europie. Jak donosi portal Elektromobilni.pl (specjalizujący się w zagadnieniach z zakresu elektryfikacji i pojazdów elektrycznych): „Państwo Środka obecnie dysponuje większym asortymentem. Ich samochody są niemal dwukrotnie tańsze niż ich odpowiedniki w Europie czy USA. W pierwszej połowie 2023 roku średnia cena elektryka w Chinach wyniosła 31 165 euro, podczas gdy w Europie 66 864 euro”. <https://elektromobilni.pl/chiny-kontra-europa-czy-mamy-szanse-sie-obronic/>.

²³⁶ M.in. przez własne CBDC. Jak wyjaśnia Richard Turrin, „bezgotówkowość nie będzie cechą wyłącznie Chin, a zmiany jakie wprowadzi w stosunku do pieniędzy również nie skończą się na Chinach. Niezależnie od różnic kulturowych, regulacji prawnych i formy rządu, kluczowe zmiany jakie cyfrowa waluta zainicjuje w Chinach, będą w zdecydowanej większości powielone na Zachodzie”. R. Turrin, *Koniec gotówki. Cyfrowy Juan*, przeł. A. Borowiecki, Zona Zero, Warszawa 2022, s. 9.

celu menadżerów globalnego zarządzania pod paraliżującymi Zachód hasłami zrównoważonego rozwoju²³⁷. Przetawienie świata na nowe tory pod chińskimi auspicjami nie dokonuje się łagodnie, jak to już widać. Towarzyszą temu kontrolowane bankructwa, załamania, rewolty, wojny i rewolucje, co stanowi zapowiadane wypełnienie deklaracji Wielkiego Resetu, przemawiającej najbardziej do młodego pokolenia niezainteresowanego nawet własną zasobnością, i niezdolnego do perspektywicznego myślenia. Dowodzi to, że kryzys jest kontrolowany na wielu poziomach i na wiele sposobów, gdyż sam z siebie nie skonfigurowałby się tak precyzyjnie na cel główny w postaci globalnego przejęcia władzy, własności i wiedzy²³⁸.

Antykryzysowa zastona

Zarządzanie polega na prowadzeniu spraw i układaniu stosunków względem stawianego samemu sobie albo przez kogoś innego celu bliższego i dalszego²³⁹. W odniesieniu do Wielkiego Resetu cel bliższy – dający się odcinkowo urzeczywistnić – ma charakter globalny, a dalszy – dający się przewidzieć – charakter cywilizacyjny. Przyspieszone globalizowanie świata, jak również zmodyfikowane jego cywilizowanie odbywa się w drodze podmiotowego i przedmiotowego wzmocnienia panowania nad zjawiskami globalizacyjnymi i trendami cywilizacyjnymi, które w przeciwnym razie nie dokonywałyby się w sposób tak całościowo i metodycznie zsynchronizowany, ale tylko przy częściowej i przypadkowej reorientacji. Mówi się już od dłuższego czasu, tj. jeszcze przed koronawirusem – *before coronavirus*, że zasadniczej kontestacji wymagają współczesne procesy „jako wyłącznie efekt modernizacji, naturalnych historycznych konieczności i kompletnej niekontrolowalności, ze względu na skalę zjawisk makrospołecznych²⁴⁰” – procesów związanych ze zjawiskami globalizacyjnymi i procesami cywilizacyjnymi.

²³⁷ Por. często przywoływaną pracę L. Ślęzyk, *Twierdza Chiny*.

²³⁸ Pozwoli na to chociażby tylko cyfrowa waluta. Zob. E. Prasad, *Przyszłość pieniądza. Jak rewolucja cyfrowa przemienia świat walut i finansów*, przeł. A. Janus, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2023.

²³⁹ Nie chodzi tu o mikrozarządzanie, ale zarządzanie na makropoziomie – na skalę globalną i z cywilizacyjnymi konsekwencjami. W tym względzie warto zwrócić uwagę, jak powstała i do czego posłużyła Al-Kaida. Por. A. Wejkszner, *Globalna sieć Al-Kaidy. Nowe państwo islamskie?*, Difin, Warszawa 2017.

²⁴⁰ J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...*, s. 12.

Tak zjawiska globalne, jak również procesy cywilizacyjne ulegają wahaniom, ale przy zachowaniu trwałego ich kierunku. W pierwszym przypadku postępuje globalizacja, chociaż niekoniecznie już jak dawniej w amerykańskim, ale azjatyckim stylu, zaś w drugim – decywilizacja w stylu antyzachodnim. W dotychczasowych cyklach koniunktury i dekonunktury na Zachodzie przeważa ten drugi przypadek, a na Wschodzie ten pierwszy. Nieustający kryzys euroatlantyckiego Zachodu zbiega się z otwarciem koniunktury dla indopacyficznego Wschodu. Dowodem tego jest Inicjatywa Pasa i Szlaku będąca najdonioślejszym przedsięwzięciem XXI wieku, „odpowiednikiem utworzenia w połowie XX wieku ONZ i Banku Światowego oraz Planu Marshalla razem wziętych. Zasadnicza różnica jest taka, że pomysł BRI narodził się w Azji, tam został urzeczywistniony i będzie kierowany przez Azjatów”²⁴¹. Wielki Reset stanowi zewnętrznie widoczną chińską, a nawet szerzej – azjatycką drogę do globalizacji z amerykańskiej, a raczej szerzej – zachodniej inspiracji. Współczesnymi jej architektami są ci, którzy rządzą Ameryką związając potencjał Zachodu, zaś inżynierami ci, którzy rządzą Chinami wspierając rozwój Azji. Parag Khanna wyraźnie stwierdza: „Teza, że trendy zachodnie mają charakter globalny, to konstrukcja, która szybko rozpada się niczym domek z kart. Światowy kryzys finansowy nie był światowy, azjatyckie wskaźniki wzrostu gospodarczego nadal rosły, a niemal wszystkie najszybciej rozwijające się gospodarki są położone w Azji”²⁴².

Parag Khanna zauważa, że „pyszałkowata ignorancja utrzymująca się zwłaszcza w kręgach skoncentrowanych wokół Londynu i Waszyngtonu przejawia się w upartym przeświadczeniu, że Azja pozostanie tym, czym była, gdyż chińska gospodarka spowolni albo załame się pod wpływem nacjonalistycznej rywalizacji pomiędzy państwami tego regionu”²⁴³. Tego rodzaju opinie na temat Azji są oderwane od rzeczywistości, ponieważ państwa azjatyckie uczą się od siebie i po-

²⁴¹ P. Khanna, *Przyszłość należy do Azji...*, s. 10. Za początek tworzenia się nowego światowego porządku pod przywództwem Azji należałoby uznać rok 2017. „W maju tego roku przedstawiciele 68 państw zamieszkałych przez 2/3 ludności świata, i wytwarzających połowę jego PKB, zebrali się w Pekinie na pierwszym szczycie inicjatywy Pasa i Szlaku (*Belt and Road Initiative* – BRI). To spotkanie, na które przybyli przywódcy państw europejskich, azjatyckich i afrykańskich, było symbolicznym zapoczątkowaniem realizacji największego w dziejach ludzkości wspólnego infrastrukturalnego planu inwestycyjnego, mającego na celu połączenie największych światowych skupisk ludności w konstelacje wymiany handlowej i kulturalnej”. Tamże, s. 9.

²⁴² Tamże, s. 25.

²⁴³ Tamże, s. 28.

wielają wzajemnie własne sukcesy, umacniając wzrost gospodarczy, zamożność oraz dążenie do poszerzania swoich wpływów we wszystkich zakątkach świata. Kulturowa azjatyzacja geograficznej Azji to tylko pierwszy krok do azjatyzacji świata. Tym, co cechuje Azję, jest wysoka demografia, zasoby naturalne, inicjatywy infrastrukturalne, trwała stabilizacja, rosnący dobrobyt, narodowa duma, uwolnienie od obcej dominacji, korzystanie z zachodnich wynalazków i wykorzystywanie globalnych okazji. Na Zachodzie zaś mało kto zdaje sobie sprawę, że: 1) trwa exodus ludności Południa na Zachód po zasiłki, 2) następuje denominacja wymiany handlowej z dolara na inne waluty, 3) trwa wyzbywanie się rezerw dolarowych, 4) miliony Azjatów nie przejmują się zachodnią narracją, 5) najszybciej rozwijające się gospodarki są położone w Azji, 6) ideologia niszczy przemysł zachodni, 7) Azjaci wybierają otwarcie się na świat i optymizm. Najbardziej niepopularne zaś spostrzeżenie i stwierdzenie, które nie jest artykułowane, mówi, że Stany Zjednoczone, a raczej rządzące nimi elity²⁴⁴, które czują się elitami globalnymi, sprowadzają niebezpieczeństwa dla całego Zachodu w postaci rewolucji, wojen, terroryzmów i kryzysów²⁴⁵. Jak to możliwe, wyjaśnia Vivek Ramaswamy: „Udawaj, że zależy ci na czymś więcej niż zysk i władza. Wszyscy wielcy magicy opanowali sztukę odwracania uwagi. Błyszczące światła, dym, piękne kobiety na scenie. Dzisiejsi liderzy przemysłu robią to, gdy promują postępowe wartości w społeczeństwie. Taktyka ta jest o wiele niebezpieczniejsza dla Ameryki niż strategia dawnych wyzyskiwaczy. Ich zasłona dymna w postaci dobroczynności zwiększa nie tylko ich siłę rynkową, lecz także poszerza władzę nad każdym innym aspektem naszego życia”²⁴⁶.

Istota hipotezy kontrolowanego kryzysu

Hipoteza zarządzania kryzysem tłumaczy Wielki Reset w kategoriach daleko posuniętej kontroli (kontroli wyprzedzającej) zjawisk kryzysowych. Z perspektywy zarządzania powstanie, rozwój i zakończenie

²⁴⁴ 16 września 1992 roku w dniu nazwanym „czarną środą” G. Soros przypuścił atak spekulacyjny na Wielką Brytanię, powodując straty w wysokości 3,4 miliarda funtów.

²⁴⁵ Dnia 12 stycznia 1990 roku miał miejsce atak na Japonię za pomocą Stock Index Futures, nazwany finansową bombą atomową. Zdaniem Engdahla był to najbardziej niszczycielski atak w dziejach na poziomie strat z drugiej wojny światowej.

²⁴⁶ V. Ramaswamy, *Woke S.A. Kulisy amerykańskiego przekreślenia sprawiedliwości społecznej*, przeł. A. Janus, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2023, s. 14.

kryzysu stanowi ciąg prowokowanych, ukierunkowywanych i wygaszanych zdarzeń. Uzasadnieniem kontrolowanego kryzysu jest możliwość i potrzeba jego przezwyciężania, angażującego siły i środki oraz podporządkowującego starania i działania dotąd niezależne, spontaniczne, swobodne i przypadkowe. Im poważniejszy jest kryzys, czy to niespodziewanie zastany, czy rozmyślnie prowokowany, tym większe wywołuje potrzeby i stwarza możliwości dla mobilizacji zasobów, kontroli okoliczności i sterowania zachowaniami.

Zarządzanie to nabywanie, doskonalenie, utrzymywanie i wykorzystywanie zasobów potrzebnych dla osiągnięcia celów organizacji. Zasobem jest wszystko to, co leży w dyspozycji organizacji, a zatem również kryzys rodzący pilne potrzeby i wyzwalaający ukryte możliwości. Stanowi on impuls do zmian i nadarżającą się albo wyreżyserowaną okazję do kierowania, koordynowania, decydowania, organizowania, administrowania, kontrolowania, nadzorowania i sterowania wyzwalanymi albo przejmowanymi zasobami. Na gruncie zarządzania kryzys utożsamiany jest przez jednych (zarządzanych) z zagrożeniami, kosztami i stratami, a przez drugich (zarządzających) z szansami, zyskami i korzyściami. Kryzys, jaki by nie był, wymusza współdziałanie dotkniętych nim mas z żywącymi się nim elitami. Kryzys utrzymuje szerokie masy w karności, dyscyplinie oraz skłania i zmusza je do poświęceń, a zapewnia wąskim elitom doskonałe warunki do dyscyplinowania, karania oraz narzucania wyrzeczeń i egzekwowania poświęceń.

Mimo że mechanizm kontrolowanego kryzysu jest tak prosty, rzadko bywa jawnie badany, a tym samym jest częściej skrycie realizowany. W schemacie tym zderza się bezkarność bezwzględnych elit z bezmyślnością bezradnych mas. Nawet niewyobrażalne dramaty ludzkie, indywidualne i zbiorowe, nie pozwalają na dopatrywanie, doszukiwanie i domyślanie się udziału w kryzysie celowego i rozmyślnego czynnika destrukcyjnego, polegającego na zaplanowanym, skalkulowanym i skoordynowanym szkodzeniu, nie tylko poszczególnym grupom, ale całym społecznościom, a nawet całej ludzkości i przyszłej potomności. Kiedy na kryzysach finansowych bogacą się ci, którzy je powodują, wszyscy pozostali znoszą je zasadniczo bez szemrania. Wolno im narzekać na dolegliwości, ale już nie domagać się sprawiedliwości. Wszystkie kolejne kryzysy finansowe przebiegają w myśl tego samego prostego schematu – najbardziej eksploatowani są obciążani kosztami, a najbardziej wyrachowani są obdarzani płynącymi z niego zyskami. Gwarantem przestrzegania niezmiennych reguł kryzysów finansowych są zawsze państwa z racji legalnie posiadanego monopolu na stosowanie bezpośredniego przymusu.

W 2008 roku rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się na nademisję pieniądza, aby przywrócić płynność rynków i podnieść ceny aktywów. W 2018 roku James Rickards pisał: „Teraz wygląda, że rządy w oczekiwaniu na następną panikę przystosowują się do zastosowania drugiego sposobu działania. Podczas następnego kryzysu rząd powie po prostu, nie, nie dostaniecie swoich pieniędzy. System jest zamknięty, dajcie nam czas na uporządkowanie bałaganu. Wkrótce się do was odezwiemy”²⁴⁷. Choć kryzys się pojawił, tak się nie stało, gdyż był on znacznie większy niż poprzedni i uzasadnił w ten sposób dalszą nieporównywalnie większą nademisję pieniądza, podnosząc kolejny kryzys na wyższy poziom. Jednym z elementów zarządzania kryzysowego jest przewyżnianie pojawiających się kryzysów za pomocą reżyserowania odsuwanych na później jeszcze większych kryzysów. Wielki Reset, który rozpoczął się już właściwie po kryzysie 2008 roku, przypomina New Deal wprowadzony po kryzysie rozpoczętym w 1929 roku. Jak na wybawcę z tego pierwszego kreował się John Maynard Keynes, tak z obecnego kreuje się Klaus Schwab. Propozycje obydwu idą w tym samym socjalistycznym kierunku. Tak New Deal, jak również Wielki Reset są planami najdalej posuniętego interwencjonizmu państwowego rozmontowującego podstawy gospodarki rynkowej, i nieuchronnie prowadzącym do jeszcze większych kryzysów w przyszłości. Również Roland Baader twierdzi, że „jest już za późno, aby zapobiec katastrofie finansowej, która czeka nas w przyszłości, ale przynajmniej możemy się starać, aby droga do finansowej ruiny nie stała się drogą do zniewolenia”²⁴⁸.

Źródła światowych kryzysów

Na pogłębionym poziomie wnikliwości R. Jakubczak zauważa, że „źródeł współczesnego kryzysu gospodarczego szukać należy w Stanach Zjednoczonych. Tam bowiem kreowany jest problematyczny kapitał spekulacyjny i tam rozpoczęły się problemy na skalę światową. Kryzys amerykański pociągnął przecież za sobą kłopoty finansowe, tak Europy, jak i całego świata. Dawniej zwykliśmy prowadzić wojny, dziś próbujemy przeciwnika wciągnąć w zależność finansową”.

²⁴⁷ J. Rickards, *Droga do ruiny...*, s. 27.

²⁴⁸ R. Baader, *Koniec pieniądza papierowego...*

wą, co skutkuje międzypaństwowymi konfliktami gospodarczymi. Demokratyzacja społeczeństw doprowadziła do globalizacji sfery gospodarczej, większego rozwoju technologicznego i rozwinięcia informacyjnej sieci finansowej, w konsekwencji prowadząc do zwiększenia niekontrolowanych zysków. Pieniądże te trafiają do osób, które stymulują światowy rynek finansowy”²⁴⁹. Największe zyski z kryzysów finansowych czerpie kapitał spekulacyjny, jak miało to miejsce podczas kryzysów w Meksyku, Argentynie, Brazylii, Japonii i Rosji. Najpierw zaatakował on Stany Zjednoczone zmuszając je do potężnego haraczu finansowego kosztem pieniędzy publicznych, liczonego w bilionach dolarów, a następnie Unię Europejską. Obecnie atakuje cały świat przy wykorzystaniu pandemii. Początkowo korzystne dla USA osłabianie UE z czasem sprawiło, że zachłanność kapitału spekulacyjnego prowadzi do osłabiania wszystkich krajów, które bezskutecznie usiłują sobie pomagać, przeprowadzając wspólne operacje stabilizujące.

Mimo kryzysu finansów światowych zyski giełdowych gigantów zawsze rosną. Dziś dołączają do nich zyski korporacji informatycznych i farmaceutycznych. Kiedy wszyscy się ograniczają, zadłużają i zamykają, operacje finansowe, połączenia telekomunikacyjne oraz akcje szczepień nabierają rozmachu, wymuszając dalsze przyspieszenie wiodącego dziś procesu dziejowego – globalizacji. Przyczyna tego kryzysu tkwi w tym, że państwa zamiast prowadzić wojny, jak to bywało przez tysiąclecia, próbują wpędzić przeciwników w stan zależności poprzez transakcje finansowe, a raczej spekulacyjne (zadłużeniowe), kampanie informacyjne (indoktrynujące), operacje stabilizacyjne (dywersyjne), zakulisowe prowokacje (terroryzm). W tym celu wykorzystuje się jakoby niezależne rynki finansowe, agencje informacyjne, korporacje technologiczne oraz ugrupowania terrorystyczne, których pozycja w ten sposób wzrasta do tego stopnia, że sytuacja na skalę operacyjną, taktyczną, a nawet strategiczną się odwraca, i to one podporządkowują sobie państwa. Monopolistyczne instytucje publiczne i państwowe stają się źródłem prywatnych i korporacyjnych monopolii globalnych. Dziś wszyscy stają się ofiarami gry kapitału spekulacyjnego, finansowego, informacyjnego, technologicznego i ideowego.

²⁴⁹ R. Jakubczak, *Globalizacyjne podłoże współczesnego kryzysu*, w: *Bezpieczeństwo w dobie globalizacji – prawo i praktyka*, red. M. Kun-Buczko, M. Przybysz. Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica, Białystok 2011, s. 99.

Kryzysowe wyzwolenie Wielkiego Resetu

Architektura i infrastruktura dziejowego przełomu reklamowanego pod nazwą Wielkiego Resetu znajduje wyjaśnienie w globalnej władzy na cywilizacyjną skalę. Nieodłącznym składnikiem globalnej architektury i infrastruktury jest nieprzerwany i wszechstronny kryzys, redukowany najczęściej do jednego – ekonomicznego wymiaru. W rzeczywistości jest on wielowymiarowy i wielopoziomowy. Manifestuje się nie tylko załamaniami notowań giełdowych, ale również wybuchami konfliktów, nadużyciami skorumpowanych polityków, wynaturzeniami seksualnymi, psuciem obyczajów, atakami terrorystycznymi, falami migracji, kompromitacjami obowiązującego prawa, czy patologiami społecznymi. Wszystkie te i wiele innych przejawów kryzysu stanowi uzasadnienie dla tworzenia kolejnych poziomów i rodzajów instytucji, organizacji, procedur, standardów, norm, parametrów, wskaźników i specyfikacji, wykorzystywanych do zarządzania, które w ten sposób wkraczają na kolejne poziomy kontroli, integracji, unifikacji, zaawansowania i wyrafinowania.

O tym, że globalne zjawiska kryzysowe są celowo prowokowane, świadczy to, że moderują je wciąż te same ośrodki światowej finansjery, pretendujące do roli liderów globalizacji. W pewnym stopniu i w jakiejś formie stoją one za zdarzeniami pseudonieprzewidywalnymi, takimi jak: krachy, rewolty, wojny, bankructwa czy akty terroru. Celowym zabiegiem wydaje się odwracanie uwagi poprzez mówienie o: nieprzewidywalności wydarzeń, niemożności powiązania faktów, nieuchwytnym charakterze zmian, niezdolności przeciwdziałania zjawiskom, rozpowszechnianiu zwykłych plotek, czy szerzeniu teorii spiskowych. Wszystko to dla osłony, manifestacji, reorganizacji i eskalacji kryzysu, a zarazem pacyfikacji nastrojów, konsolidacji poświęceń, kanalizacji niezadowolienia, ochrony interesów, utrzymania władzy, przyciągnięcia wyborców, czerpania korzyści i uniknięcia odpowiedzialności. Efektem działań osłonowych kryzysu są m.in.: 1) rozbijanie ekonomicznej spójności społeczeństw, 2) osłabianie suwerenności narodowej państw, 3) pogarszanie przyszłości gospodarczej obywateli, 4) uzależnianie od instytucji finansowych, 5) poddawanie gospodarki korporacyjnemu dyktatowi, 6) niszczenie małych i średnich przedsiębiorstw, 7) przejmowanie mas upadłościowych przez obcy kapitał, 8) drenowanie potencjału intelektualnego przez podmioty globalne, 9) pozostawianie zniszczonych społeczności lokalnych samym sobie, 10) dryfowanie wszystkich ku cywilizacyjnej zapaści. Na dowód nieprzypadkowych działań powodujących w sposób niezamierzony lub zamierzony wymienione efekty przytacza się niezli-

czone przykłady z historii, jak również wskazuje się je w teraźniejszości. Do tego, by je dostrzec, wystarcza zwykła spostrzegawczość niezależnego od technologicznych sugestii spojrzenia oraz swoboda myślenia wolnego od ideologicznych uprzedzeń. Konieczna też jest stabilność ekonomiczna, by nie lękać się o utratę miejsca zatrudnienia czy obniżenie wynagrodzenia.

Zasięg kryzysowych zmian

Globalnie koncentrowana siła technologicznego, ideologicznego i ekonomicznego oddziaływania stoi za kryzysami na cywilizacyjną skalę. Eskalacja kryzysu cywilizacyjnego odbywa się w warunkach miłej, przyjemnej, wygodnej i łatwej konsumpcji cywilizacyjnej tego, co dawniej wysiłkiem pokoleń zostało materialnie i duchowo wypracowane, ukształtowane i wybudowane. Krótko jednak żyje się zużywając odziedziczony potencjał, zwłaszcza kiedy umyślnie jest on jeszcze niszczoney w toku mniej lub bardziej kontrolowanych kryzysów ekonomicznych, politycznych, obyczajowych czy religijnych. Właśnie w tych kategoriach należy oceniać działania skierowane przeciwko klasycznie europejskiemu dziedzictwu religijno-kulturowemu. Przebiegają one nie tylko jakby komuś zależało na zniweczeniu owego dziedzictwa, ale dokładnie z zamiarem jego zniszczenia przy pozorowaniu owładniętym ideologicznie, technologicznie i ekonomicznie masom bałamutnych, wolnościowych, równościowych i braterskich usprawiedliwień. Przecież jawnie legitymizują i szeroko promują one terror rewolucyjno-oświeceniowego dzieła niszczenia. Na tzw. zdobycze rewolucyjne trzeba patrzeć nie w kategoriach postępu ludzkości, ale w kategoriach ratowania się ludzi przed następstwami rewolucyjnej pożogi i zapaści. Analogicznie przebiega łagodniejsza jej forma, zwana kontrolowanym kryzysem, następstwem którego jest tzw. kreatywna destrukcja, czyli niszczenie, by wymusić i wykorzystać tworzenie.

Technologicznie, ideologicznie i ekonomicznie przyspieszana konsumpcja cywilizacji obejmuje zasoby i środki kulturowe, obyczajowe, ludzkie i przyrodnicze. Ostatecznie prowadzi to do stagnacji, nędzy i chaosu. Programy ratunkowe i pomocowe zwiększają problemy, jako że: uzależniają od wsparcia, podporządkowują dyktatom, zadłużają społeczeństwa i pogłębiają patologie, a zatem mnożą kryzysy. Jako takie przenoszą kryzysy na wyższe poziomy, degradując utrwalone struktury, nakładając nowe ograniczenia, wprowadzając obce instytucje, uprzywilejowując korporacje, wyprowadzając zyski do ośrodków

generujących straty, zmuszając do ustawicznego dostosowywania się i ucząc kolejne pokolenia nieodpowiedzialności. Pobieżna diagnoza stanu zmagających się w współczesnym świecie wskazuje na: rosnącą siłę potentatów informatycznych, powszechne i nieodwracalne zadłużenie, postępującą automatyzację życia, wszechobecną inwigilację ludzkich zachowań, niekorzystne procesy demograficzne, niewydolne systemy emerytalne, postępujące rozwarstwienie społeczne, rosnące rozczarowanie globalnymi elitami, powiązanie sieciami współzależności czy skrywany zamiar utrzymywania stanu kryzysu. Ostatecznie problem nie polega na tym, że kryzysu się nie zauważa, gdyż aż nadto go się odczuwa, ale na tym, że nie łączy się jego symptomów w ramach szerszych i głębszych wyjaśnień. Aby dostrzec kryzys, nie trzeba większego wysiłku badań empirycznych, zaś aby go przezwyciężyć, należy go racjonalnie wyjaśnić, ujawniając przyczyny.

Podłoże kryzysowych zmian

Efektom ideologicznej, technologicznej i ekonomicznej manipulacji jest to, że aktywizacja uchodzi za synonim postępu, a kontemplacja kojarzy się z zacofaniem. Wiedza służy pomnażaniu środków do życia, a nie pogłębianiu samego życia. „W świecie, w którym jedyną stałą rzeczą jest zmiana, dotarcie na czas do informacji i wiedzy o nowych szansach czy zagrożeniach nabiera znaczenia rozstrzygającego. Wiedza o mających nastąpić zmianach daje olbrzymią przewagę, bo ogranicza ryzyko, a daje szansę na osiągnięcie nadzwyczajnych zysków”²⁵⁰. Aktywizacja bez kontemplacji to zarazem wiedza bez mądrości, myślenie bez poznania czy działanie bez rozeznania. Współczesny bezkrytycyzm to niedomagania w sferze znaczeń, przyczynowości, celowości i sensowności. Tłumaczy on fakt, że politycy oddają naród w niewolę za długi, które sami zaciągają na jego zgubę, podporządkowują społeczeństwa interesom obcym, narażają ludzi na biedę i wyzysk, pogrążają gospodarkę w zależności od zewnętrznego kapitału, pozbawiają ludzi wypracowanej przez nich własności, wymuszają przyzwolenie na bezkarność. Doprawdy trudno przewidzieć, jakie będą tego konsekwencje.

Ryzyko narasta więcej niż wykładniczo, kiedy przestaje działać rozum i zanika instynkt przetrwania. Wówczas „mnożą się i rozrastają formy zatrzymanego rozwoju. Wzrost ulega unieruchomieniu w pato-

²⁵⁰ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji...*, s. 195.

logicznym nadmiernym rozroście. Tutaj tkwi także sekret hipertelii, tego, co wykracza poza własny cel. Taki mógłby być nasz świat, w którym zagładzie uległa wszelka celowość. Pójść dalej w tym samym kierunku oznacza zniszczenie sensu poprzez symulację, hipersymulację, hipertelię. Zaprzeczenie własnemu celowi przez hipercelowość²⁵¹. Te słowa J. Baudrillarda znajdują zastosowanie w symulowanym układzie globalnym, który jest hipercelowy, podobnie jak pogrążające go kryzysy, napędzane hipersymulowanymi zyskami.

Sprzeczność wewnątrz kapitału polega na sprzeczności pomiędzy niepohamowanym dążeniem do zysku, obniżki kosztów i liberalizacji, a przyspieszaniem destabilizacji, powodowaniem spadku popytu, i przyspieszaniem społecznej pauperyzacji. Mimo świadomości tych niekorzystnych zmian kapitał nie rezygnuje ze swych dążeń, a nawet je nasila i eskaluje. Świadczy to o świadomości rychłego krachu, upadku, załamania, przed nastąpieniem którego każdy z graczy próbuje wyzyskać jak najwięcej dla siebie, tj. jak najwięcej objąć w posiadanie i jak najwięcej wydrenować ze społeczeństw. Obecny wyścig jest więc wyścigiem przyspieszającym te zjawiska w wymiarze globalnym. Owo globalne załamanie będzie zapewne analogiczne do przebiegu rewolucji komunistycznych. Jego motorem będzie globalny proletariats i konsumtariats, ruch słuszenie oburzonych. Oburzeni mają potencjał jak bolszewicy wyzwolenia terroru i zamętu, na fali którego mogą dojść do władzy technokraci, merytokraci i netokraci. Tym, co zapewne będzie owo załamanie różnić, będzie globalne współdziałanie inspiratorów i prowokatorów. W tej nowej rewolucji chodzi bowiem o ukonstytuowanie politycznego porządku globalnego, na zaistnienie którego nie ma obecnie przyzwolenia. Nad ukonstytuowaniem globalnego porządku świata pracują technokraci, merytokraci, netokraci, infokraci i mediokraci wszystkich krajów. Łączą się oni za pośrednictwem sieci. „Łatwo jest się zniechęcić i stać pesymistą, kiedy pomyślimy o tym, co trzeba zrobić, i porównamy to z pozornie lodowcowym tempem przemian społecznych”²⁵². Zdaniem L.C. Thurowa „byłoby to jednak błędem. Dziś zdarzenia przebiegają z prędkością światła okrążającego kulę ziemską”²⁵³. A skoro tak, to inna jest dynamika kryzysowych zmian oraz panowania nad nimi.

²⁵¹ J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja. Rzeczywistość nie istnieje*, przeł. S. Królak, Sic!, Warszawa 2005, s. 92.

²⁵² L.C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, przeł. L. Czyżewski, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 422.

²⁵³ Tamże.

Dynamika kryzysowych zmian

Następstwem niedopasowania państwowych systemów zarządzania kryzysowego tak w stosunku do zagrożeń w realprzestrzeni, jak również w cyberprzestrzeni są spóźnione, powierzchowne i pozorowane często reakcje w odpowiedzi na akcje z kierunków poza- i ponadpaństwowych, generujące kryzysy finansowe, socjalne, obyczajowe, migracyjne, ekologiczne, zdrowotne czy informacyjne²⁵⁴. Chociaż ich przyczyny są łatwe do zidentyfikowania, to trudne do zwalczania z powodu wysterowanego stanu ogólnego imposybilizmu w imię jakoby nadrzędnych wartości, w stylu otwartości, neutralności, inkluzji czy tolerancji, z którymi nie identyfikują się tradycyjne społeczeństwa, a które im są medialnie, politycznie i za pomocą prawa narzucane. W następstwie nieprzeciwdziałania im narastają, uzasadniając w końcu silną reakcję celowo mylnie kierowaną wobec całych społeczeństw narażonych np. na zagrożenia terrorystyczne czy epidemiczne, wywoływane zwłaszcza nieograniczoną albo pozornie ograniczoną migracją. Nasilające się zagrożenia najpierw w dużych miastach²⁵⁵ Zachodu, a później także w mniejszych miejscowościach, mają swoją genezę w oficjalnie realizowanej polityce multikulturalizmu, polegającej na mieszaniu obcych sobie kulturowo grup, izolujących i radykalizujących się, wytwarzając kryzysowy potencjał, wybuchem którego łatwo zarządzać, aby rządzić z pozycji najsilniejszych ośrodków. Tak zobrażowana dynamika kontrolowanego kryzysu znajduje zastosowanie także w powtarzających się kryzysach finansowych, kiedy publiczne organy regulacyjne i prywatne firmy ratingowe nie podejmują w porę stosownych i współmiernych działań²⁵⁶, niewspółmiernie reagując. Te masowo powtarzające się schematy mają miejsce m.in. z powodu zakazania (mocą politycznej poprawności i coraz częściej prawnych regulacji) prób ich demaskowania, włącznie z działaniami spiskowymi na mniejszą czy większą skalę, jak gdyby zwykłemu obywatelowi i wytrawnemu badaczowi zakazane było snucie podejrzeń.

²⁵⁴ Por. K. Ficoń, *Inżynieria zarządzania kryzysowego. Podejście systemowe*, BEL Studio, Warszawa 2019.

²⁵⁵ Por. H. Chałupczak, M. Lesińska, E. Pogorzata, T. Browarek (red.), *Polityka migracyjna w obliczu współczesnych wyzwań. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2018.

²⁵⁶ Chociaż jedne i drugie dysponują niezbędnymi do tego narzędziami, są związane polityką. Por. Z. Korzeb, P. Kulpaka, P. Niedziółka, *Agencje ratingowe oraz ratingi kredytowe. Problemy i wyzwania u progu trzeciej dekady XXI wieku*, CeDeWu, Warszawa 2021.

Wydarzenia, tym bardziej ważne i bulwersujące, obowiązkowo muszą być postrzegane i komentowane jako przypadkowe, anonimowe i zaskakujące. Jak na razie poza- i ponadpaństwowe zarządzanie kryzysowe zachowuje przewagę wyprzedzającą nad państwowym i międzypaństwowym zarządzaniem antykryzysowym.

Nieuchronną konsekwencją sztucznie przyspieszonego tempa i chaotycznych kierunków zmian musi być zasadnicze i szerokie nieprzystosowanie do ich przewycięzania²⁵⁷. Społeczeństwa nie są w stanie nadążyć za tymi zmianami i nie mają możliwości nad nimi zapanować. Szybkość przekazów dochodząca do prędkości światła i różnorodność ofert obejmująca globalny asortyment oddziaływań muszą destabilizować lokalne struktury i rozprzęgać utrwalone procesy. Globalne destabilizowanie i rozprzeganie rodzi nieprzewidywalność wynikającą z braku szerszego układu odniesienia i mocniejszego czynnika równoważenia zmian²⁵⁸. Zdaniem Tofflera: „Jeśli ludzie nie zdobędą się na opanowanie wpływu zmian w osobistym życiu, jak również w życiu społecznym, to niestety nie zdołają się do tych zmian odpowiednio przystosować”²⁵⁹.

Tradycyjnym i sprawdzonym, a zarazem racjonalnym i intuicyjnym sposobem radzenia sobie z różnymi formami nieprzystosowania i niedopasowania były naturalne i sztuczne granice. Czynniki rozgraniczające zapewniają nie tylko stabilizację i odrębność, ale również umożliwiają rozwój i adaptację. Bezkrtyczne i przyspieszone ich niwelowanie w każdej dziedzinie prowadzi do unifikacji i stagnacji. Chociaż to takie oczywiste, Toffler zdumiewa się: „Jak niewiele wiemy o przystosowawczych zdolnościach człowieka. Nie wiedzą o tym nic zarówno ci, którzy wywołują i tworzą zmiany w naszym społec-

²⁵⁷ Problem zdaje się leżeć nie w braku państwowej kontroli, gdyż ta jest nadzwyczaj rozbudowana, ale w braku politycznej woli egzekwowania elementarnych wymogów sprawnego działania. Pisał o tym wielokrotnie Witold Kieżun, np. w pracy *Sprawniejsze państwo*, Poltext, Warszawa 2015.

²⁵⁸ Wbrew demoliberalnym złudzeniom układ globalny, a jeszcze tym bardziej jednobiegunowy, jest najbardziej nieprzewidywalny z racji pozbawienia trwałych i statycznych czynników ograniczających dążenia do dominacji w kolejnych sferach. Tylko przez pewien czas można sądzić, że jest inaczej, lecz później z tym większą siłą nastąpić musi zatamowanie. Natomiast układ wewnętrznie złożony z wielu centrów władzy i wpływów zachowuje większą stabilność z racji wzajemnego powstrzymywania się, dokładnie jak pisał o tym Monteskiusz w pracy *O duchu praw*, przeł. T. Boy-Żeleński, Wydawnictwo Antyk, Kęty 1997. Zatem dziwne, że popierane są amerykańskie dążenia do hegemonii w obronie światowej demokracji. Stąd też niedziwne, że Chiny głoszące porządek policentryczny znajdują coraz większe uznanie na świecie.

²⁵⁹ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 7.

czeństwie, jak i ci, którzy rzekomo przygotowują nas do radzenia sobie z tymi zmianami”²⁶⁰.

Szybki rozwój techniki nie tylko przyspiesza zmiany mody, ale również przemieszcza akcenty w kryteriach smaku estetycznego. Ciągłe i coraz szybsze zastępowanie starych artykułów codziennego użytku nowymi przesądza o szybkości z jaką następuje przewartościowanie sądów filozoficznych i ocen artystycznych²⁶¹. Te fantasmagoryczne zmiany sprawiają, że racją bytu jest przejściowość²⁶². Pojawia się tzw. kinetyczna sztuka, a z nią cała kinetyczna kultura. W kinetycznej kulturze wszystko jest w ruchu, także nieprzerwanie zaczynają krążyć normy społeczne, prawne, moralne i obyczajowe. Cyrkulacja norm polega na ciągłym zastępowaniu jednych drugimi. Kształtuje się kinetyczna, mechaniczna, fantasmagoryczna kultura prawna. Znamionuje ją fakt, że przesunięcia następują pod naciskiem rozmaitych sił, a nie akceptowanych argumentacji. Te raczej są wtórnie poszukiwane i dobierane tak, aby uzasadnić przewartościowanie i redefiniowanie. Jednocześnie widoczna jest „niezdolność kulturowego establishmentu do uznania raz na zawsze, że elitaryzm i trwałość są martwe”²⁶³. Taka jest właśnie dynamika kryzysowych zmian, które poczynają się w kulturze, a ostatecznie kończą po przegranej wojnie.

Kryzysogeny system finansowy

Współczesny system finansowy datowany od powstania FED w 1913 roku²⁶⁴, albo od konferencji w Bretton Woods w 1944 roku²⁶⁵, albo od zamknięcia przez Nixona złotego okna w 1971 roku²⁶⁶, albo

²⁶⁰ Tamże, s. 8. Por. także: G.C. Rubin, *Zewnętrzny porządek, wewnętrzny spokój. Zaprowadź ład, aby przygotować szczęściu więcej miejsca*, przeł. M. Matecka, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2021.

²⁶¹ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 151.

²⁶² Por. inne podejście: M. Booth, *Japonia, Chiny i Korea. O ludziach skłóconych na śmierć i życie*, przeł. B. Gutowska-Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2021.

²⁶³ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 152.

²⁶⁴ Por. G.E. Griffin, *Finansowy potwór z Jekyll Island. Prawdziwa historia Rezerwy Federalnej*, przeł. M. Kotowski, Wętkory, Wrocław 2012 oraz P.M. Warburg, *Federal Reserve System: Its Origin and Growth: 1930, Volume 1*, Scholar's Choice, New York 2015, w której opisano spotkanie na Jekyll Island w listopadzie 1913 roku, i jego cel.

²⁶⁵ J. Rickards, *Droga do ruiny...*, s. 43.

²⁶⁶ S. Hongbing, *Wojna o pieniądź 3. Epoka walczących królestw*, przeł. I. Błasiak-Kozak, Wętkory, Wrocław 2016, s. 125.

w końcu od kryzysu 2008 roku²⁶⁷, jak podkreśla wielu autorów, sam w sobie z wielu powodów²⁶⁸ ma kryzysogeny charakter. Znaczy to, że za każdym razem jest programowany na załamanie, nie zaś na stabilizację, pewność i wiarygodność, na co wskazują kolejne kryzysy XX i XXI wieku. Chociaż literatura światowa i krajowa na ten temat jest przebogata, to zwłaszcza w Polsce bardzo mało znana. Do najważniejszych prac należy trzypięciotomowa książka Michaela Jonesa pt. *Jałowy pieniądz*. Zapewne dlatego, że jest on taki (jałowy), mają miejsce kolejne jego załamania²⁶⁹, a te skutkują synergicznie wieloma innymi załamaniami, co już niejednokrotnie w historii testowano, włącznie z upadkiem cywilizacji, o czym obszernie pisze Niall Ferguson w książce pt. *Potęga pieniądza. Finansowa historia świata*²⁷⁰. Świadczyłoby to, że za pomocą nawet tylko tego jednego instrumentu można skutecznie kontrolować wszystko inne, a dziś kształtować porządek globalny i cywilizacyjną transformację, jak dzieje się to w ramach Wielkiego Resetu. Jest m.in. pewne, że nawet wojny wybuchają i toczą się tak długo, jak długo są instytucje zainteresowane ich finansowaniem. Od kiedy zaś pieniądz przybrał postać zapisów księgowych, wyjątkowa elita świata ma władzę dowolnej jego kreacji i uznanej dystrybucji.

Spośród wielorakich kryzysów najwięcej miejsca poświęca się właśnie kryzysom finansowym, na przykładzie których najłatwiej ukazać ich mechanikę. Janusz Szewczak podaje, że od 1970 do 2008 roku kryzysy bankowe pojawiły się na świecie w 114 krajach, a mimo to nie zmieniano nic w systemie bankowym, lecz tłumaczono je:

- 1) błędami, nieuczciwością i pazernością prezesów banków (jak w Irlandii),
- 2) nieuczciwością i krótkowzrocznością polityków (jak w Grecji),
- 3) nieudolnym zarządzaniem finansami i rozrostem administracji, niską dyscypliną i swoistą lokalną kulturą (jak na Cyprze),

²⁶⁷ W. Nawrot, *Globalny kryzys finansowy XXI wieku. Przyczyny, przebieg, skutki, prognozy*, CeDeWu, Warszawa 2023.

²⁶⁸ Możliwe z powodu upaństwowienia pieniądza. J. Chmielniak, *Przekład i wprowadzenie*, w: F.A. von Hayek, *Denacjonalizacja pieniądza. Wersja rozszerzona. Analiza teoretyczna i praktyczna walut równoległych*, przeł. J. Chmielniak, Wydawnictwo Animi2, Kraków 2019.

²⁶⁹ E.M. Jones, *Jałowy pieniądz. Historia kapitalizmu jako konfliktu między pracą a lichwą. Od merkantylizmu do Marksa*, t. 2, przeł. J. Przybył, K. Gawlik, J. Morka, Wektoiry, Wrocław 2015.

²⁷⁰ N. Ferguson, *Potęga pieniądza. Finansowa historia świata*, przeł. T. Kunz, M. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023.

- 4) niedomaganiem polityków i nadzoru bankowego, bo nikt nie chciał przerywać koniunktury (jak w Hiszpanii)²⁷¹.

Zgodnie ze starą komunistyczną formułą utrzymywano, że ustrój jest dobry, ale ludzie są źli i zawodzą. Zauważa się, że żadnego z tych kryzysów by nie było, gdyby nie ten system, który z założenia do nich prowadzi celem przejmowania narodowych majątków i podporządkowywania ludzi. Z pozaekonomicznego punktu widzenia Stanisław Krajski pisze, że „w system magicznego pieniądza wbudowanych jest wiele mechanizmów, które umożliwiają zbliżanie się do tego podstawowego i ostatecznego celu, ewolucyjnie i w zależności od warunków również skokowo poprzez realizację różnego typu celów, których osiągnięcie zbliżałoby do osiągnięcia celu ostatecznego”²⁷².

Współczesny system pieniądza fiducjarnego (magicznego) nie powstał samoczynnie, ale został szczegółowo opracowany i precyzyjnie wdrożony w co najmniej trzech celach, a mianowicie przejęcia najszerzej wiedzy, własności i władzy na świecie, a raczej pełnej i nieodwołalnej kontroli nad nim, doprowadzając do ukształtowania jednego społeczeństwa, państwa i nawet kościoła, w ramach informacyjnie zunifikowanej cywilizacji²⁷³. Oparta na pieniądzach budowa nowej światowej cywilizacji odbywać się może i musi jednocześnie na wszystkich polach, ale z zachowaniem niezbędnej kolejności. Światowy system polityczny musi poprzedzać światowy system finansowy, a system finansowy musi poprzedzać światowy system informatyczny wraz ze wszystkimi kryzysogennymi jego mechanizmami w postaci zwodniczej ideologicznej i jałowej ekonomicznej wirtualizacji. Obejmuje ona również pieniądź niewykorzystywany do pomnażania,

²⁷¹ Janusz Szewczak pisze, że „od początku lat siedemdziesiątych do 2008 roku kryzysy bankowe pojawiały się wielokrotnie, 147 razy, w 114 krajach. Jednak system bankowy pozostaje ciągle ten sam. Dominujący, pазerny i bezkarny. Mijały kolejne kryzysy, ale bankowe patologie pozostawały. Banki centralne całego świata, z małymi wyjątkami, przestały praktycznie kontrolować podaż pieniądza i wielkość kredytu. W tej sferze pozwoliły szaleć bankom komercyjnym. Zło więc rozkwitło i stało się normą”. J. Szewczak, *Banksterzy. Kulisy globalnej zмовy*, Biały Kruk, Kraków 2016, s. 180.

²⁷² S. Krajski, *Masoneria polska 2020. Na rozdrożu historii*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2020, s. 92

²⁷³ Będzie to naturalna konsekwencja wojny o pieniądź szczegółowo rozpisanej przez Song Hongbinga, oraz ustanowienia Cyfrowej Waluty Banku Centralnego, najpierw na poziomie krajowym, potem unijnym, a wreszcie światowym. Toczą się nad tą walutą nie tylko prace studyjne i testowe, ale również wdrożeniowe, a za chwilę dojdą do nich także efekty sitowe.

lecz redystrybuowania dóbr realnych. Tzw. gospodarka wirtualna, z natury swej kryzysogenna, zorientowana jest przede wszystkim na zaspokajanie potrzeb psychicznych bez oglądania się na potrzeby fizyczne i fizycznie warunkowane²⁷⁴.

Uruchomienie resetującego świat przedsięwzięcia wymaga adekwatnego – skutecznego i efektywnego impulsu, sięgającego podstaw porządku światowego, a tym właśnie stał się po drugiej wojnie światowej globalny system finansowy zbudowany na amerykańskiej walucie. Podlegał on przez całe dziesięciolecie erozji z powodu pozbawionej solidnego zabezpieczenia emisji dolara, która przybrała monstrualne rozmiary wraz z ogłoszeniem pandemii koronawirusa i przełożyła się na taką emisję innych walut. Nietrudno przewidzieć ostateczny skutek przyjmowanej polityki psucia pieniądza – to jego załamanie i upadek, czyli stan, w którym już nie będzie on spełniał swych funkcji miernika wartości, środka rozliczeń i przechowywania bogactwa.

Przedłużaniu nieuchronnej dedolaryzacji służą od ponad dwu dekad sztucznie wzbudzane lub skrycie prowokowane kryzysy ekonomiczne, zamachy terrorystyczne, psychozy pandemiczne i kampanie wojenne. Gdyby nie uzasadniane nimi wydatki Ameryki i świata, dawno okazałoby się, że dolara jest w obiegu zbyt dużo, a tym samym musiałyby stracić na wartości i zaufaniu. W sytuacji, kiedy dłużej nie będzie możliwe podtrzymywanie światowego zapotrzebowania na tę walutę, dojdzie do najgorszego – wojny, która jest najlepszym sposobem kontrolowanego redukcjonowania długów. Dziś nie uda się bowiem bezboleśnie świata oszukać jak w 1971 roku, kiedy USA nie oddało złota będącego prawdziwą walutą, lecz w zamian rozpoczęło emisję pieniądza fiducjarnego jako opartego na wierze²⁷⁵, że posiada on wartość z tej racji, że udało się to wmówić i siłą wymusić. Dziś po ponad półwieczu od tego momentu to samo się nie uda, o czym strażnicy systemu dobrze wiedzą. W związku z tym już zawczasu rozpoczęli reżyserowanie największej wojny światowej, w którą wciągnięto Ukrainę, a teraz wciągana jest w nią i Polska oraz inne kraje. Można przypuszczać, że nie są to decyzje suwerennie amerykańskie, lecz nadamerykańskiego establishmentu, kontrolujące

²⁷⁴ Można też ją nazwać gospodarką metawersalną, nieregulowaną ekonomicznie, ale politycznie. Por. J. Białek, A. Oleksiuk, *Gospodarka i geopolityka. Dokąd zmierza świat?*, Difin, Warszawa 2009; K. Śledziewska, R. Włoch, *Gospodarka cyfrowa. Jak nowe technologie zmieniają świat*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020.

²⁷⁵ Por. D. Tokarz, *Złoto nie rdzewieje. Jak inwestować w złoto?*, GlobalProfit, Szczecin 2020.

inne miejsca zapalne na świecie z Bliskim Wschodem na czele. Aby bowiem kontrolowany kryzys będący wojną zintegrowaną się nie załamał, musi mieć ponadregionalny zasięg²⁷⁶.

Jaki będzie przebieg załamania, mogą wiedzieć tylko nieliczni wtajemniczeni w plan Wielkiego Resetu – czy będzie ono stopniowe, czy gwałtowne, czy coś pomiędzy. Jednak, że do niego dojdzie, to nie ulega wątpliwości, na co wskazuje empiria historyczna i konsekwencja logiczna. Skoro zaś to tak oczywiste, to muszą i z pewnością mają miejsce przygotowania na tę okoliczność w postaci systemów pieniądza cyfrowego czy to banków centralnych, czy regionalnych, czy banku światowego. Niezależnie od innych planów i programów Wielki Reset nastąpi ze wszystkimi konsekwencjami, jeśli nawet tylko ten jeden jego element – finansowy – zostanie przeforsowany. Globalna kontrola emisji pieniądza cyfrowego czy to czasowego i znaczonego, czy nawet jeszcze nieczasowego i nieznaczzonego, już zagwarantuje pełną kontrolę każdej innej sfery aktywności i przestrzeni wolności. Do zdarzenia tego prowadzi także fakt nieubłaganego opuszczania rynku przez pieniądze realne jako wypracowane przez ludzi, i wypełniania go przez pieniądze wirtualne jako przypisane do ludzi.

Na temat zmiany waluty w toku Wielkiego Resetu otwarcie się mówi. Chociaż więc istnieje wiele scenariuszy załamania się systemu finansowego, to pewne jest wprowadzenie nowej waluty. Z grubsza scenariusze dzielą się na inflacyjne (galopująca inflacja – hiperinflacja) albo paniczne (run na banki lub bankomaty). W pierwszym wypadku byłoby to następstwem dalszej nademisji pieniądza, a w drugim na-

²⁷⁶ Doniesień i książek o tym, że nadchodzi III wojna światowa, jest od dekady coraz więcej. Brakuje jednak opracowań omawiających tę problematykę, tak jak ona się kształtuje, tj. z uwzględnieniem wielu, a co najmniej trzech jej składowych – technologii, ideologii i ekonomii. Główną płaszczyzną zainteresowań jest geopolityka, w znacznym stopniu, o ile nie w przeważającym, nieaktualna, a nawet wprowadzająca w błąd. Prawdziwa wojna rzeczywiście już się toczy, ale inaczej niż się to przedstawia, a jej cele są inne niż się zwykle sądzi. Por. J. Bartosiak, P. Zychowicz, *Nadchodzi III wojna światowa. Czy Ameryka porzuci Polskę na pastwę Rosji?*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2021. Owszem, J. Bartosiak zwraca uwagę na wojnę toczoną równolegle też w innych domenach, np. kosmicznej czy cybernetycznej. Por. J. Bartosiak, G. Friedman, *Wojna w kosmosie. Przewrót w geopolityce*, Zona Zero, Warszawa 2021. Jednak to też nie jest najwyższa domena wojny w przestrzeni fizycznej. Tą najwyższą domeną jest wojna elektromagnetyczna. Obok wojen w domenach fizycznych, cybernetycznych i elektromagnetycznych toczą się równolegle wojny informacyjne, psychologiczne, finansowe i kulturowe. Stąd termin „wojna zintegrowana” ma podwójne znaczenie – podmiotowe w odniesieniu do jej kontroli po obu walczących stronach oraz przedmiotowe ze względu na wiele równoległych jej obszarów.

wet chwilowych trudności z wypłatami. Run na banki byłby równie skuteczny, także w sytuacji, gdyby tylko kilkanaście procent pieniądza miało postać gotówkową, gdyż nawet ta wypłata od razu przełożyłaby się na inflację. Jednak w warunkach wojennych, pandemicznych, rewolucyjnych czy też innego kataklizmu trudno przewidzieć, jak się to odbędzie, jak długotrwały i paraliżujący będzie efekt mrozący opisany przez Jamesa Rickardsa²⁷⁷. Najprawdopodobniej w celu panowania nad sytuacją będzie to systematycznie związane z cyfrową walutą banku centralnego, cyfrową identyfikacją tożsamości, cyfrową oceną społeczną, cyfrowymi certyfikatami szczepień i cyfrowymi certyfikatami energetycznymi. Dopiero ten zestaw cyfrowych atrybutów oznaczać będzie pełną inkluzję, w sensie nabycia realnej zdolności do życia i przeżycia w ogólnym stanie chaosu, niedoborów i terroru.

Kontrolowany kryzys klimatyczny

Ażeby kryzys mógł być kontrolowany, musi być kontrolowany wszechstronnie, zwłaszcza jeżeli ma to być kryzys globalny. Kontrola za pośrednictwem finansów, chociaż jest najbardziej operatywna, potrzebuje szerszego, a nawet pełnego, tj. ogólnocywilizacyjnego pola kontroli. Nie chodzi bowiem tylko o stymulowanie reakcji za pomocą bodźców finansowych, ale również formowanie odpowiednio poległego do nich podłoża w postaci stanów mentalnych na cywilizacyjną miarę. O związanym z tym fakcie, że „cywilizacja łacińska przeżywa dziś kryzys, pisano już wiele, i niewątpliwie jest to prawda. Kryzys ten trwa co najmniej od stulecia. Wcześniej zaś mogliśmy obserwować coś w rodzaju preludium, okresu przygotowawczego. To wówczas tworzono idee i metody, które następnie zaczęto wprowadzać w życie i których efekty dziś widzimy w otaczającym nas świecie”²⁷⁸. Nasuwają się pytania, po co wywołano kryzys, jak oraz kto jest odpowiedzialny za jego projektowanie i realizację, jakie osoby i grupy. Z ekologicz-

²⁷⁷ Autor ten metaforycznie pisze o mrozącym pieniądze efekcie lodu-9. „Elity przygotowują się do użycia finansowego lodu-9 bez szczepionki. Poddadzą nasze pieniądze kwarantannie, zamykając je w systemie finansowym do czasu wygaśnięcia zarazy. Lód-9 nie jest ukryty zbyt głęboko. Nie widzą go ci, którzy go nie szukają. Kiedy już wiesz, że istnieje, nietrudno go zauważyć. Lód-9 zostanie zastosowany globalnie, a nie w odniesieniu do poszczególnych podmiotów”. J. Rickards, *Droga do ruiny...*, s. 30.

²⁷⁸ J. Białek, *Czas Sodomy, czyli zamach na cywilizację*, Wektory, Wrocław 2020, s. 71.

nego punktu widzenia Peter Frase wskazuje na technologię i ekologię jako na apokalipsę i utopię. Uważa, że „dwa widma krążą nad Ziemią w XXI w. – widmo katastrofy ekologicznej i widmo automatyzacji”²⁷⁹. Wskazuje on na kryzys nadmiaru i dostatku. „Zmagamy się ze sprzecznym, podwójnym kryzysem. To właśnie interakcja między tymi dwiema dynamikami sprawia, że moment historyczny, w którym żyjemy, jest tak nieprzewidywalny i niepewny, pełny zarówno obietnic, jak i zagrożeń”²⁸⁰. Ogólna atmosfera obecnych zagrożeń i kierowane obietnice przyszłego uwolnienia od nich pozwalają od lat siedemdziesiątych XX wieku kontrolować zachodzące zmiany globalne i dokonujące się przeobrażenia cywilizacyjne.

Zamykanie społecznych klatek wiedzy²⁸¹ z wykorzystaniem architektury i infrastruktury globalnej sieci informacyjnej nie daje szans wyboru, odcinając ludzkość od wiedzy, podporządkowując władzy i pozbawiając własności. Wszystko to przy *sine qua non* udziale opiewanego do dziś geniuszu architektów i inżynierów Internetu. Któż mógł się tego spodziewać, że stanie się on najbardziej szczelną platformą stałej, szczegółowej, pełnej, zdalnej, automatycznej i inteligentnej obserwacji oraz regulacji ludzkich zachowań, wypowiedzi, a nawet myśli²⁸². Od manifestacyjnego zbanowania prezydenta Donalda Trumpa w 2020 roku skończyła się era wolnego i otwartego Internetu, a rozpoczęła era kontroli i nadzoru przy wykorzystaniu platform komunikacyjnych.

²⁷⁹ P. Frase, *Cztery przyszłości. Wizja świata po kapitalizmie*, przeł. M. Szlinder, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018, s. 7.

²⁸⁰ Tamże, s. 8.

²⁸¹ To termin, którym posługuje się Józef Oleński na oznaczenie obiektywnego i subiektywnego stanu odcięcia od wiedzy innej niż koncesjonowana i aplikowana z zewnątrz, albo oczekiwana i aprobowana wewnętrznie. Najgroźniejsze jest systemowe zamknięcie ludzkiej świadomości na zasadzie sprzężenia zwrotnego pomiędzy narzucaniem zewnętrznej dyscypliny kolektywizacji, np. gramatyki języka i brzmienia wypowiedzi, oraz nakładanie sobie wewnętrznej autodyscypliny dopasowania do intuicynie i wyprzedzająco wyczuwanych zaleceń. Por. J. Oleński, *Standardy informacyjne w gospodarce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1997, s. 39.

²⁸² „W kapitalizmie inwigilacji nie chodzi już wyłącznie o otoczenie przez gigantów internetowych – dramatycznych bitew, jak wtedy, gdy rynki prognozowanych zachowań ludzkich były początkowo nakierowane na reklamę on-line. Ówczesne mechanizmy i imperatywy ekonomiczne stały się domyślnym modelem dla większości firm internetowych. Ostatecznie jednak presja konkurencji wypchnęła ekspansję do świata off-line, gdzie te same fundamentalne mechanizmy, które zwłaszcza jak w sposób w jaki przeglądamy Internet, nasze polubienia i kliknięcia, śledzą nas podczas biegu po parku, rozmowy przy śniadaniu lub podczas poszukiwania miejsca na parkingu”. S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, przeł. A. Unterschuetz, Zysk i S-ka, Poznań 2020, s. 23.

cyjnych, informacyjnych, transakcyjnych, symulacyjnych działających w korporacyjno-rządowej symbiozie w celu programowania odpowiednich – oczekiwanych podatności i reakcji na aplikowane przekonania (niemal wierzenia) oraz wymagane postawy (niemal kultury). Wiodącym przykładem jest klimatyzm określany potocznie mianem religii klimatycznej, której kolektywne niewyznawanie spotyka się z natychmiastową i surową reakcją korporacyjno-rządową. Klimatyzm, a jeszcze szerzej ekologizm, podobnie jak współgrające z nimi inne lewicowe ideologie, niekiedy o religijnych znamionach (weganizm, genderyzm, a zwłaszcza wokizm), upowszechniane przez prywatne korporacje, a chronione przez publiczne rządy, kryją w sobie potencjał kontroli kryzysu, począwszy od jego wywołania, przez jego eskalację i przewyciężanie, aż po zakończenie, kiedy spełni swoją rolę, jak w bolszewickim ZSRR rewolucja seksualna, z którą następnie rozprawił się Stalin, kiedy sam system komunistyczny stawał się zwyczajnie niewydolny z powodu ogólnego rozkładu²⁸³.

Potencjał kryzysu na niewyobrażalną miarę kryje w sobie Zielony Nowy Ład wprowadzany w Stanach Zjednoczonych (Green New Deal) i Unii Europejskiej (Fit for 55), przyspieszając „zagładę” całego Zachodu. Jest on główną narracją polityczną zniekształcającą naukę poprzez ideologię, a zarazem otwartą – demokratyczną debatę, przekształcając ją w totalitarną – komunistyczną nowomowę w stylu „kto nie jest z nami, jest przeciwko nam”. Stanowi on kulminację „aktywizmu ekologicznego dążącego do wprowadzenia zmian społecznych poprzez rozwiązania problemów ekologicznych”²⁸⁴. Od lat siedemdziesiątych narzucane są wciąż te same rozwiązania, a w tym nieograniczone centralne planowanie, traktaty łamiące suwerenność państw, administracyjna redystrybucja bogactw, wprowadzanie racjonowania zużycia energii i zrównoważony jako ograniczony rozwój, innymi słowy wycofanie ekonomii, zubożenie ludności, zalegalizowanie inwigilacji i zaprowadzenie dyktatury na całym świecie. Zintegrowany dla całego Zachodu Zielony Nowy Ład dodaje do tego wiele innych szczegółowych kwestii tożsamościowych, zdrowotnych, żywieniowych i obyczajowych, ujawniając swoje kryzysogenne intencje. Natomiast w wersji oficjalno-zachęcającej Nowy Ład to: bezemisyjna gospodar-

²⁸³ Vivek Ramaswamy ujawnia jeden ze sposobów kontroli kryzysu, którym jest ideologia woke, sprawiająca, że dolary mieszają się z głosami, a wówczas głos każdego przestaje liczyć się tak samo. V. Ramaswamy, *Woke S.A. Kulisy...*

²⁸⁴ M. Morano, *Zielone oszustwo...*, s. 40.

ka, opieka zdrowotna, gwarantowany przychód roczny, czysta woda, zdrowa żywność, sprawiedliwość społeczna, cyfrowy świat, rewolucja przemysłowa i modernizacja miast.

Polityka podwójnych standardów, dwu wersji oraz dwojakich celów, charakteryzuje odgórnie wprowadzane eksperymenty nie tylko ekologiczne, ale także medyczne, obyczajowe, penitencjarne, karnistyczne, oświatowe, wychowawcze, kulturowe, socjalne, żywnościowe, architektoniczne, logistyczne, energetyczne, czy finansowe, których społeczeństwa sobie nie życzą, a skoro tak jest, muszą być (w sensie są) wprowadzane w błąd, że chodzi o coś innego, niż w rzeczywistości chodzi. W tym przypadku chodzi o wprowadzenie społeczeństw w stan głębokiego kryzysu, z którego się nie wydobędą najlepiej w ogóle, co sprawi, że będzie można nimi efektywnie zarządzać. Jednak fakt, że w większości ludzie są dobromyślni – dobrej myśli – i nie podejrzewają inżynierów społecznych o najgorsze wobec nich zamiary, ulegają bezpodstawnym zapewnieniom.

Jak wiadomo, „Zielony Nowy Ład został zaprezentowany z wielką pompą w 2019 roku jako spadkobierca oryginalnego Nowego Ładu Franklina Delano Roosevelta. Oryginalny Nowy Ład wprowadzony w czasach wielkiego kryzysu w latach trzydziestych XX w. zapoczątkował olbrzymią liczbę rządowych programów, mających na celu złagodzenie skutków trudnego okresu w gospodarce i stymulujących gospodarcze odrodzenie. Odpowiadał za rozrost rządu federalnego i jego władzy, na zawsze zmieniając pejzaż amerykańskiej polityki”²⁸⁵. Mając powyższe na względzie, nietrudno przewidzieć, że ostatecznymi efektami Nowego Zielonego Ładu będzie największy kryzys spowodowany przez niszczenie źródeł utrzymania, doprowadzanie do niespłacalnego zadłużenia, wprowadzanie generujących wzajemną wrogość podziałów i pozbawienie nadziei na lepsze czasy. Po co zatem kryzys został wywołany? Wielki Reset wskazuje na to, że celem przesunięcia ośrodków władzy i radykalnego rozszerzenia jej zasięgu²⁸⁶. Korzystając z wolności badań naukowych i wyrażania naukowych poglądów w debacie publicznej, należy racjonalnie przewidywać i moralnie ostrzegać, że tym razem kryzys będzie na tyle rozległy i głęboki, aby uzasadnił globalne przejście władzy. Będzie musiał być tak doniosły, aż oczywistym się

²⁸⁵ M. Morano, *Zielone oszustwo...*, s. 40.

²⁸⁶ „Tak jak kryzys w państwie umożliwia pewnym grupom przejście władzy, aby następnie zmienić strukturę tego państwa i jego ustrój zgodnie z własnymi planami, tak też kryzys w tonie cywilizacji służyć ma zmianie władzy i ustroju” J. Biatek, *Czas Sodomy...*, s. 72.

stanie, że samodzielnie i samowolnie sobie z nim nie będzie nikt w stanie poradzić, co zostało przetrenowane wraz z zasadniczo medialną pandemią koronawirusa²⁸⁷.

4. Hipoteza wycofania kapitalizmu

Antykapitalistyczne uprzedzenie

Hipoteza wycofania kapitalizmu w ramach Wielkiego Resetu dokonuje się pod szyldem kapitalizmu inkluzywnego. Posiada swoje ide-

²⁸⁷ Ogólnie pogarszający się stan zdrowia psychicznego ujawniany w statystykach samobójstw, depresji czy uzależnień (wg. danych WHO co roku życie odbiera sobie ok. 800 000 ludzi, a w wielu państwach samobójstwo jest główną przyczyną śmierci nastolatków, zaś pandemia COVID 19 oraz zapewne w pewnej części poczucie zagrożenia płynące z wojny na Ukrainie pogorszyły te statystyki – w 2020 i 2021 roku odnotowano w Polsce wzrost zachowań samobójczych wśród dzieci i młodzieży. Por. K. Ruszel, R. Dubel, A. Czekaj, N. Namroży, J. Dubel, H. Pieciewicz-Szczęsna, *Wpływ pandemii Covid-19 na zamachy samobójcze wśród dzieci i młodzieży – porównanie statystyk z lat 2013–2021. Profilaktyka zachowań suicydalnych wśród dzieci i młodzieży*, Journal of Education, Health and Sport. 2022;12(7):357–365. eISSN 2391–8306) odbija się także na ogólnej rezygnacji z obserwacji i analizy doniesień medialnych na temat dokonujących się wydarzeń. Wskutek tego słabnąć musi krytycyzm wobec nich, co sprawia, że stają się coraz bardziej nierzetelne i nielogiczne, efektywnie sprzyjając kryzysogennym zmianom. Radykalnie porzucona misja społeczna mediów w trakcie pandemicznej psychozy przyczynia się do generowania następnych psychoz – od skrajnych euforii, np. z powodu ukraińskich sukcesów wojennych, po skrajną rezygnację, np. z dbałości o własny interes. Dowodzi to, że wojny w świecie realnym mają dziś dyscyplinować ludzi w sensie mentalnym. W większym stopniu rozgrywają je agenci wpływu niż żołnierze na bitewnych polach, zmuszani niekiedy pod naciskiem tych pierwszych do nieracjonalnych działań np. poprzez eskalację konfliktu czy rezygnację z walki. Zatem podobnie jak kryzysami, tak również zarządza się dziś wojnami, od ich wywoływania po ich kończenie. Doprawdy trudno uwierzyć, że komik w roli prezydenta, albo dotknięty demencją prezydent największego mocarstwa mogliby zarządzać przebiegiem trzeciej wojny światowej. Odbiorcy pozbawianemu stale, systematycznie i regularnie poważnej wiedzy można jak się okazuje nawet to wmówić, a jeśli nie, to tym zniechęcić skutecznie do interesowania się sprawami wagi państwowej. Ostatecznie stwierdzić należy, że wielkoresetowymi kryzysami zarządza się poprzez strategiczne zarządzanie percepcją (*strategic perception management*). Por. R.E. Freeman, *Strategic Management: A Stakeholder Approach*, Cambridge University Press, Cambridge 2010; R.L. Daft, A. Benson, B. Henry, *Management*, Cengage Learning EMEA, b.m.w. 2020; czy R. Pettinger, *Contemporary Strategic Management*, Red Globe Press, New York 2004.